

Popyt na impresjonistów

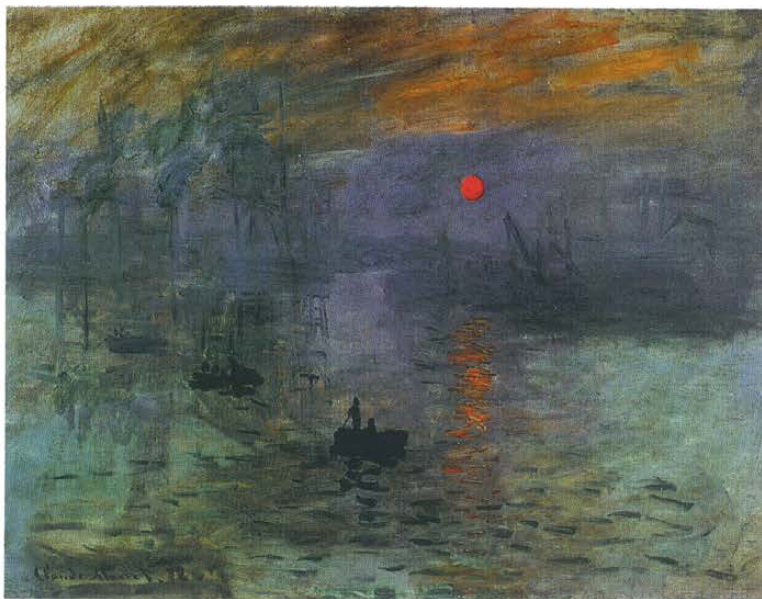
W ciągu trzech lat, od października 1984 r. do października 1985 r., muzea Francji poniosły bardzo dotkliwe straty. Najpierw z małego muzeum w Semur-en-Auxis skradziono pięć obrazów Corota: „Sad”, „Pani Baudot”, „Młodzieniec w czapce”, „Wieczór”, i „Zachód słońca w Semur”. Rok później przyszedł czas na Paryż. Z Musée Marmottan zrabowano dziewięć obrazów – siedem Claude’a Moneta i dwa Augusta Renoira. Pośród skradzionych dzieł sztuki znajdował się słynny obraz „Impresja – wschód słońca”, od tytułu którego pochodzi nazwa całego kierunku malarskiego¹. Jest to najczęściej spotykane wyjaśnienie pochodzenia nazwy „impresjonizm”. W „Encyklopedii impresjonizmu” odnotowano, że Antonin Proust w swoich „Wspomnieniach” poświęconych Eduardowi Mané stwierdził: „Wyrażenie impresjonizm pochodzi, nie jak napisał pan Bénédite, od obrazu Moneta, wystawionego pod tytułem »Impresja«, lecz zrodziło się w naszych dyskusjach prowadzonych w 1858 roku”². Pozostawmy jednak wyjaśnienie etymologii tego słowa specjalistom i wróćmy do kradzieży.

Muzeum w Semur-en-Auxis było niewielką placówką. Skradzione obrazy stanowiły najcenniejszą część kolekcji. Dla przestępców włamanie i kradzież nie przedstawiały żadnych trudności. Na straży obrazów stała jedynie prosta mechanika. Wobec braku systemu alarmowego i całodobowej ochrony zamki i zamknięcia nie mogły stanowić skutecznej zapory.

19 października 1984 r., wczesnym rankiem, kustosz muzeum zamiast obrazów znalazł pięć pustych miejsc. Początkowo śledztwo nie przyniosło pozytywnych rezultatów. Po kilku tygodniach jeden ze skradzionych obrazów pojawił się w galerii sztuki w Tokio. W ten sposób odkryto zainteresowanie Japończyków obrazami impresjonistów. Wiadomo było już od pewnego czasu, że klienci z „kraju kwitnącej wiśni” z dużym zainteresowaniem śledzą międzynarodowe aukcje dzieł sztuki. W sposób szczególny przypadły im do gustu obrazy impresjonistów. Do tej pory przybywały one do Japonii legalnie, po kolejnych aukcyjnych zakupach.

Po wykryciu pierwszego obrazu Corota nastąpiła stagnacja w śledztwie. Dopiero we wrześniu 1987 r., kiedy policja japońska zatrzymała Schinchi Fujikamę, podejrzanego o kradzież

futer, śledztwo nabrało przyspieszenia. W trakcie przesłuchań wskazał sprawców włamania do muzeum w Semur-en-Auxis i przyznał się do zakupu obrazów dla galerii w Osace i Tokio. Dzięki temu ustalono właścicieli i trzy następne obrazy szybko się odnajdują (ostatni zostanie znaleziony w styczniu 1988 r.). Do Japonii przybywa szefowa specjalnego wydziału francuskiej policji, komisarz Mireille Balastrazzi, która odbiera zatrzymane obrazy. Tego specjalnego wydziału, Centralnego Biura Ścigania Kradzieży Dzieł Sztuki, można oczywiście pozazdrościć Francuzom. Oprócz nich tylko Włosi mają zorganizowany na podobną skalę specjalny wydział karabinierów. W innych policjach – w Niemczech, Wielkiej Brytanii – istnieją również specjalistyczne komórki, nie są jednak tak rozbudowane, jak we Francji i Włoszech. W polskiej policji, na szczeblu Komendy Głównej, problemami całego kraju zajmuje się, niestety, tylko jedna osoba.



Wróćmy do sedna sprawy. Obrazy Corota zostają szczęśliwie odzyskane. Zanim jednak wrócą do Francji, 27 października 1985 r. zostaje dokonana zuchwała kradzież z Musée Marmottan w Paryżu. W niedzielę, około godziny 10.00 rano, w krótkim czasie po otwarciu, do muzeum wchodzi dwóch młodych mężczyzn. Natychmiast po wejściu terroryzują bronią i zamykają w komórce strażników. Pozostały personel i zwiadowających, łącznie oko-

ło 40 osób, zamykają w jednej z sal. Z podziemnej ekspozycji rabują obrazy Moneta, z sal na parterze zabierają obrazy Renoira. Około godziny 10.10 jest już po wszystkim. Obrazy zostały załadowane do czekającego przed muzeum samochodu. Sprawcy spokojnie oddalają się z miejsca przestępstwa. Musée Marmottan było lepiej strzeżone niż to w Semur-en-Auxis. Posiadało straż i system alarmowy. To jednak nie potrafiło powstrzymać przestępców. Gdyby chociaż część obrazów była strzeżona w systemie całodobowym, a strażnicy wyposażeni w przenośne przyciski napadowe, być może ta kradzież by się nie udała. Gdybanie nic tu jednak nie pomoże. Pozostaje niezaprzeczalny fakt, że przestępcy bezwzględnie wykorzystali wszystkie luki i słabości ochrony. Może to zabrzmieć dziwnie, ale to złodzieje potrafią najlepiej sprawdzić każdy system ochrony, a znalezionej lukę wykorzystać.

Policja ma nową zagadkę. Jeszcze jedna nie jest do końca rozwikłana, a już jest następna. Krąg artystów jest znów ten sam – impresjoniści. Śledztwo kieruje się znów na wschód. Jak się

okazało, wybrany kierunek jest dobry. Ustalono, że przez pół dnia obraz Moneta „Impresja – wschód słońca” był wystawiony w jednej z tokijskich galerii. W próbę sprzedaży obrazów zostaje wciągnięta japońska organizacja przestępcza yakuza. Dzieła sztuki to bardzo dobra lokata kapitału albo możliwość prania brudnych pieniędzy. Można również uzyskać okup. Wykrycie sprawców kradzieży obrazów Corota oraz ich odzyskanie skutecznie blokuje możliwość nie zauważonego zbycia obrazów z Musée Marmottan. Są one zbyt znane. Pozostają pertraktacje w sprawie okupu. W kwietniu 1986 r. z radcą kulturalnym ambasady Francji w Tokio kontaktuje się Japończyk, pan Takeda, oferując swoje usługi jako pośrednik pomiędzy yakuza a władzami francuskimi. Dla podkreślenia, że oferta jest poważna, przynosi ze sobą komplet zdjęć skradzionych obrazów. Negocjacje trwają trzy miesiące. Zostają zerwane przez stronę francuską, która nie chce pertraktować z przestępcami. Na kilka długich lat zapada cisza. Śledztwo nie przynosi rezultatu, choć wszyscy sprawcy kradzieży obrazów z Semur-en-Auxis zostają zatrzymani. Przywódca gangu, Philip Jamin, zostaje zatrzymany w Meksyku w 1988 r.

Dopiero pięć lat po kradzieży, w roku 1990, policja odnalazła wszystkie dziewięć obrazów na Korsyce. Zatrzymano dwanaście osób. Łup okazał się dla złodziei bardzo kłopotliwy. Obrazy były zbyt znane. Nawet japońska yakuza wycofała się z prób sprzedaży, uznając, że towar jest zbyt kłopotliwy. Słynne obrazy obroniły się same. Ich powszechna znajomość, dokładna dokumentacja, rozpowszechnianie zdjęć i opisów przyczyniły się do ich szczęśliwego powrotu.

Katalogi polskich muzeów pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. Czy spośród polskich obrazów tylko „Dama z łasiczką” Leonarda da Vinci mogłaby się obronić w podobny sposób?

Piotr Ogrodzki

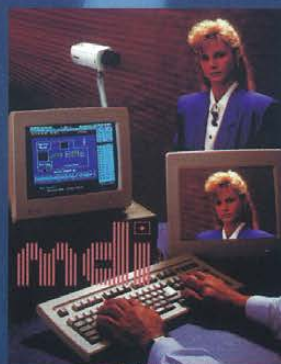
¹ Pochodzenie nazwy impresjonizm od obrazu Moneta za: „Leksykon malarstwa”. Warszawa: MUZA S.A. 1992, str. 332. Po raz pierwszy nazwa kierunku została użyta w znaczeniu ironicznym przez jednego z krytyków w 1874 r. po jednej z wystaw zorganizowanych w atelier fotograficznym Nadara.

² „Encyklopedia impresjonizmu”. Warszawa: WAIF 1991, str. 14-15

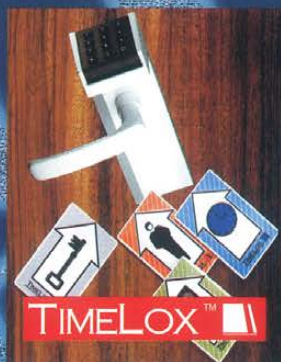
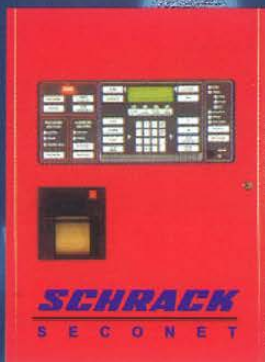


DYSKRET spółka z o.o.

**AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR FIRM:
PHILIPS/BURLE, SCHRACK SECONET,
MDI Inc., TIMELOX AB**



- systemy sygnalizacji pożaru (atesty CNBOP)
- systemy sygnalizacji włamania i napadu zgodne z PN i Vds
- systemy telewizji przemysłowej i dozоровej (ISO 9001)
- systemy kontroli dostępu bezprzewodowe i on-line
- projektowanie systemów
- instalacja systemów
- konserwacja i serwis



**UL. MAZOWIECKA 131
30-023 KRAKÓW
TEL. (012) 23-31-00
FAX (012) 23-44-61**

Ośrodek Ochrony i Konserwacji Zabytków

jest jedną ze specjalistycznych jednostek ochrony zabytków, powołaną przez Ministra Kultury i Sztuki i wpisaną do rejestru Narodowych Instytucji Kultury.

Działamy już 10 lat. Do naszych podstawowych zadań należy:

- ✗ Prowadzenie centralnego katalogu skradzionych i zaginionych dóbr kultury.
- ✗ Organizacja i koordynacja prowadzenia konwojów dzieł sztuki w kraju i za granicą.
- ✗ Doradztwo techniczne w zakresie ochrony muzeów, obiektów sakralnych, bibliotek i archiwów przed przestępczością i pożarem (w tym uzgadnianie projektów zabezpieczenia dla muzeów).
- ✗ Współpraca z instytucjami krajowymi i międzynarodowymi w zakresie ochrony i konserwacji zabytków oraz poszukiwanie skradzionych i zaginionych dóbr kultury.
- ✗ Zapoznanie się z nowymi technikami i technologiami w zakresie konserwacji zabytków i ich propagowanie.

Apelujemy do tych wszystkich, którym drogie są dobra kultury narodowej o pomoc w działaniach zmierzających do ochrony pozostałego nam dziedzictwa oraz odzyskanie dóbr wcześniej utraconych. Jesteśmy głęboko przekonani, że wspólne działania pozwolą odzyskać chociaż część z zaginionych dzieł sztuki, a bezpowrotnie utracone dobra kultury przetrwają w naszej pamięci.

Wszelkie informacje mogące być pomocnymi w poszukiwaniach dzieł sztuki prosimy kierować pod adres Ośrodka.



Nasz adres: Ośrodek Ochrony i Konserwacji Zabytków „Cenne, bezcenne/utracone“

00-461 Warszawa, Al. Ujazdowskie 6 tel./fax 621 04 45, 628 22 85 email: ookz@unicom.uni.com

Summary

- page 3 *„Protected” Pieces Of Art From The Prince Janusz Radziwiłł Collection*
The palace in Nieborów – launched at the end of XVII century – its three hundred years history.
- page 6 *War Losses (1939-1945)*
- page 7 *How Jasna Góra (the place of mass pilgrimages in Częstochowa) Was Robbed*
Brief story of what happened in the St. Paolins Monastery in 1994. Who? What? When? How and finally Why?
- page 8 *Catalogue Of Losses*
- page 13 *The History Of The Transylvania’s Panorama 1897-1997*
The history of famous painting that were painted for the order of Hungarian government in order to celebrate the 50th anniversary of revolutionary fights in Hungary in 1848-49.
- page 17 *Letters*
In St. Adalbert’s case
- page 18 *Patriotic Jewellery*
The history of some pieces of jewellery which were whiteness’ of Poland’s history from the time of Barska Confederation (1768-1722) until present.
- page 20 *The Bureau Of The Government Attorney For The Poland’s Cultural Heritage In Abroad*
Description of the conservation works of some important for Poland’s culture constructions on the other side of Russian border, with a special consideration given to Św. Wawrzyniec Church in Żółkiew (Żółkvia presently).
- page 23 *State Of Preservation Of Warsaw Monuments – The copy of the Condotierre Bartolomeo Colleoni*
Famous Italian condotierre and the history of his monument’s launching. Szczecin collection and its connection with Colleoni. The „Warsaw’s” monument today.
- page 24 *Landscape With A Shrine*
Shrines as the church’ elite art and architecture with its folk connections. History of wooden shrines as local personification of the peasant’s religiousness.
- page 26 *Demand For Impressionists*
Three years that were harmful for French’s pieces of art when the famous paintings were stolen and finally regained in 1990 in Corsica.